

**Małgorzata Kostrzyńska**  
*Uniwersytet Łódzki*

## **Bezdomność, czyli co? Próba teoretycznego uporządkowania zjawiska<sup>1</sup>**

### **Summary**

HOMELESSNESS – WHAT DOES IT MEAN? AN ATTEMPT TO THEORETICALLY ORGANISE THE PHENOMENON

The article is an attempt to systematise the extremely rich literature dealing with the phenomenon of homelessness, to which a key has been reading out of the rationale underlying the proposed definitions of homelessness, along with various ways of understanding the causes of it. It is a trial to find the common factors of the proposed perspectives and to grasp the accents exposed in them allowed for the grouping of the phenomenon in three areas: homelessness as a state of “having”/“not having”, homelessness as minimisation of social participation, and “becoming” homeless as a process of negotiating the identity in symbolic-interactive terms.

The motivation for taking up the attempt to theoretically systematise the examined phenomenon was my participative research conducted among homeless men staying on the streets of a big city (2005–2008) and at a hostel created as part of one of the associations (2007–2013). On the one hand, I was guided by the need to know the current research achievements in the area which is in the focus of my interests, and on the other hand, the material collected during the study revealed the need for a different approach than the current perspective on homelessness.

**Key words:** homelessness, social participation, social roles, symbolic interactionism, stigmatisation.

red. Paulina Marchlik

---

<sup>1</sup> Pewne fragmenty proponowanego artykułu, w innym uporządkowaniu teoretycznym, z akcentem na płynące z nich przesłanki dla pracy socjalnej, zostały już poddane refleksji w 2014 r. w publikacji pokonferencyjnej (Kostrzyńska 2014).

## Wprowadzenie

Dokonana przeze mnie próba zdefiniowania zjawiska bezdomności spotkała się z niemałą trudnością. Bo oto mimo istnienia niezwykle bogatej literatury traktującej o tym zagadnieniu, jest ona w dużym stopniu nieuporządkowana. Problemy w usystematyzowaniu różnorodnych podejść biorą się być może z niejasnych kryteriów służących ujęciu całego zbioru obrazów, przejawów i przyczyn zjawiska, z formułowania definicji o mieszanym charakterze i zatartych granicach, co jedynie potęguje zagubienie potencjalnego czytelnika<sup>2</sup>.

Moje zainteresowanie badawcze problemem bezdomności wzbudziło potrzebę dokonania pewnego rodzaju przeglądu. Kluczem do dokonanego przeze mnie uporządkowania tak bogatego materiału stało się odczytanie przesłanek, leżących u podstaw proponowanych definicji bezdomności wraz z różnymi sposobami rozumienia przyczyn tego zjawiska. Przegląd literatury przybrał formę poszukiwania tego, co łączy proponowane perspektywy, przy jednoczesnym uchwyceniu akcentów w nich eksponowanych. W efekcie pozwoliło to na ujęcie zjawiska w trzech obszarach: bezdomności jako stanu „posiadania”/„nieposiadania”, bezdomności jako minimalizacji uczestnictwa społecznego oraz „stawania się” bezdomnym jako procesu negocjowania tożsamości w ujęciu symboliczno-interakcyjnym<sup>3</sup>. Dwa pierwsze zakreślają normatywne rozumienie bezdomności jako niewpisywanie się w określony porządek, wynikający z wypełniania ról społecznych oraz nieprzestrzeganie norm przyjętych przez ogół społeczeństwa. Trzeci wyraża interakcyjne ujęcie, gdzie bezdomność jest konstruktem społecznym, powoływanym w interakcjach, co w naturalny sposób wpisuje się w teoretyczno-metodologiczną perspektywę przyjętą przeze mnie w badaniu<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Również literatura zagraniczna nie wychodzi na przeciw próbom uporządkowania. Proponowane definicje odnoszą się bowiem do odmiennych w stosunku do polskich warunków społecznych, kulturowych, politycznych, czy tych, których wpływ wydaje się mieć znaczenie decydujące, a więc czynników ekonomicznych, które ponadto poprzez określanie mianem bezdomnego nie tylko rzeczywistych bezdomnych, ale i tych zagrożonych bezdomnością, wydają się zakreślać zbyt duży zasięg definicyjny, nie mający przełożenia na grunt polski.

<sup>3</sup> Prezentowane koncepcje bezdomności stanowią rezultat refleksji dokonanych w ramach przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej (Wujcicka 2008). Dwie pierwsze stanowią efekt uporządkowania literatury, trzecia rezultat przeprowadzonych badań, jako element wygenerowanej teorii ugruntowanej. Koncepcje te nie miałyby aktualnej formy, gdyby nie liczne dyskusje z promotorem pracy magisterskiej dr Anitą Gulczyńską.

<sup>4</sup> Badania, o których mowa, były badaniami uczestniczącymi, przeprowadzonymi przeze mnie wśród bezdomnych przebywających na ulicach dużego miasta (lata 2005–2008) oraz w hostelu

## Bezdomność jako stan „posiadania”/„nieposiadania”

Według tej koncepcji posiadanie „czegoś” bądź też brak tego stanowiąc będzie o bezdomności. Kluczową definicją wydaje się zaproponowana przez Jacka Florczaka (1998: 63), według którego bezdomność oznacza „stan braku własnego mieszkania, połączony z deprivacjami w zakresie podstawowych potrzeb jednostki, związany bardzo często z negatywnymi dewiacjami, najczęściej alkoholizmem, przestępczością, ze złym stanem zdrowotnym, często rozpadem więzi społecznych i niezdolnością człowieka do rozwiązywania własnych problemów życiowych” (por. Oliwa-Ciesielska 2004: 21).

Zgodnie z powyższą definicją można mówić o stanie „posiadania”/„nieposiadania” domu, cech (zasobów) oraz woli bycia bezdomnym.

### „Posiadanie”/„nieposiadanie” domu

Utrata dachu nad głową (w sensie materialnym) jest powodem „zakwalifikowania” jednostki w poczet osób bezdomnych, gdzie bezdomność jest „względnie trwałym stanem, w którym jednostka, rodzina lub część jej członków formalnie lub faktycznie została pozbawiona lub sama zrezygnowała z możliwości korzystania z posiadanego lokalu mieszkalnego, gwarantującego zabezpieczenie potrzeb materialnych i psychicznych jednostki i aktualnie pozostaje pod stałą lub czasową opieką wybranej placówki, świadczącej pomoc na rzecz bezdomnych lub znajduje doraźne schronienie we własnym zakresie, w lokalach nieprzeznaczonych do zamieszkania” (Grotowska-Leder 2005: 79–80).

Bardziej szczegółowe rozróżnienie proponuje Katarzyna Wierzbicka (1990: 17), mówiąc o jawnej bezdomności, w sensie dosłownym oznaczającej brak dachu nad głową, oraz ukrytej, polegającej na posiadaniu mieszkania, które jednak nie spełnia podstawowych standardów społecznych. Obejmuje pojęciem bezdomności nie tylko tych „bez dachu”, ale także tych przebywających w różnego rodzaju schroniskach, domach pomocy czy noclegowniach (por. Kubicka 2007: 336). Analogicznie, Michał Porowski (1995: 434) wyróżnia bezdomność *sensu stricto* (jawną rzeczywistą) oraz *sensu largo* (utajoną, społeczną), dodatkowo

---

utworzonym w ramach jednego ze stowarzyszeń (w latach 2007–2013). Usytuowanie tychże badań w orientacji interpretatywnej stwarza szansę poznania perspektywy Uczestników (w tym przypadku bezdomnych).

łączoną z subiektywnymi odczuciami jednostki na temat jej sytuacji życiowej (por. Kotlarska-Michalska 1998: 246; Oliwa-Ciesielska 2004: 24)<sup>5</sup>.

Podsumowując, należy podkreślić, że zaprezentowana tu koncepcja zakłada wyraźny relatywizm w kategoryzowaniu bezdomności. Jeżeli za Porowskim za bezdomnego uznamy osobę mającą „względnie stałą sytuację pozbawienia dachu nad głową albo nie posiadania własnego mieszkania” (Pilch, Lepalczyk 1995: 433–434; cyt. za Oliwa-Ciesielska 2004: 23), to należałoby zatem wyłączyć z obszaru bezdomnych wszystkich przebywających w noclegowniach i schroniskach, mających więc dach nad głową, choć wciąż będących i czujących się bezdomnymi.

Dodatkowo, co ważne, sam fakt posiadania czy nieposiadania domu nie powinien stanowić wyznacznika do uznania kogoś za bezdomnego bądź też nie (kryterium braku domu wyłączałoby z zakresu tej koncepcji wszystkich przebywających w noclegowniach i schroniskach, mających dach nad głową, choć subiektywnie czujących się bezdomnymi).

### „Posiadanie”/„nieposiadanie” cech (zasobów)

W tej odsłonie bezdomność jest rezultatem posiadania określonych cech, na podstawie których dokonuje się przyporządkowania, bądź też braku pewnych cech, które mogłyby stanowić podstawę dla uznania kogoś za nie-bezdomnego. Wśród zestawu różnych deficytów kwalifikujących do bezdomności wymienić można: nieumiejętność przystosowania się do sytuacji obyczajowo-kulturowych, picie i nadużywanie alkoholu lub innych używek, używanie alkoholu jako stymulatora nawiązywania kontaktów, mechanizmu regulacji stanów emocjonalnych, nieumiejętność przystosowania się do sytuacji społeczno-ekonomicznej, nieprawidłowy proces socjalizacji w grupach pierwotnych (Sołtysiak 1997: 14) (deficyty te nie tylko świadczą o bezdomności, ale mogą również do niej prowadzić)<sup>6</sup>.

Obok deficytów można mówić także o posiadaniu konkretnych cech determinujących bezdomność jednostki, a wśród nich dla przykładu chorób psychicz-

---

<sup>5</sup> A. Kotlarska-Michalska (1998: 246) w ramach bezdomności *sensu largo* wymienia także „pensjonariuszy różnych instytucji opieki i pomocy społecznej, którzy wcześniej byli bezdomnymi *sensu stricto* lub byliby nimi, gdyby przyszło im opuścić dotychczasowy dom pomocy społecznej, czy szpital dla przewlekle czy umysłowo chorych”.

<sup>6</sup> Dodatkowo M. Porowski wymienia deficyty psychiczne, prowadzące do trudności w funkcjonowaniu w rodzinie, społeczeństwie, wywołujące konflikty obyczajowe, ujawniające między innymi brak samodzielności (1995: 62; por. Nózka 2006: 22).

nych czy zaburzeń emocjonalnych bezdomnych, szeroko rozumianych patologii społecznych, jak alkoholizm, przestępczość, narkomania, prostytutka (Florczak 1990; por. Bartosz, Błażej 1995; Sołtysiak 1997; Śledzianowski 1997; Kubicka 2005).

### Bezdomność jako „wybór”

Małgorzata Pisarska (1993) mówi o bezdomności z przymusu (jednostka „nie posiada własnego mieszkania ani środków na jego zdobycie, nie mając możliwości powrotu do ostatniego miejsca zamieszkania”), bezdomności tymczasowej (jednostka chwilowo nie ma miejsca zamieszkania, mając szansę rozwiązania problemów w funkcjonowaniu rodziny, a przez to powrotu do domu) oraz bezdomności z wyboru (jednostka „nie akceptuje norm społecznych, która w imię wolności dokonała wyboru pewnego sposobu życia – typ wędrowca, tułacza”) (Pisarska 1993; por. Oliwa-Ciesielska 2004: 22; Dobrowolski, Mądry 1998: 24; Moczuk 2000)<sup>7</sup>.

Analogicznie Porowski (1995: 434) proponuje dychotomiczny podział na bezdomnych z wyboru i bezdomnych z konieczności. Jak twierdzi A. Przymeński, „do fenomenu polskiego sposobu klasyfikowania ogólnych przyczyn zjawiska bezdomności, niespotykanego w społeczeństwach, gdzie wiedza na temat bezdomności jest lepiej ugruntowana, należy traktowanie jej jako stanu wybranego («bezdomni z wyboru») przez dużą część lub nawet większość osób bezdomnych” (1997: 21). Tym samym jego krytyka jednej z typologii przyczyn bezdomności poparta jest wprowadzaną przez niego, a równie problematyczną typologią bezdomności zawinionej i niezawinionej (losowej) (Grotowska-Leder 2005: 81).

Przedstawione powyżej typologie należy uznać za nietrafione, bowiem „można oczywiście zakładać bezdomność z wyboru w teorii, ale znacznie trudniej znaleźć potwierdzenie jej istnienia w praktyce. Można też koncentrować się na wskazywaniu odpowiedzialności bezdomnych, ale również i taka perspektywa wydaje się być problematyczna. Czemu bowiem miałyby służyć dzielenie bezdomnych na tych, którzy są winni lub niewinni swojej bezdomności? Podziały te opierają się raczej na zewnętrznych ocenach różnic w zachowaniu i stylu życia niż na faktycznych przyczynach bezdomności” (Giermakowska 2005: 82; por. Grotowska-Leder 2005: 26). Gdyby uznać, że jednostka wybiera taki styl życia,

---

<sup>7</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na brak rozłączności prezentowanej typologii – bezdomnymi tymczasowymi mogą być zarówno ci, którzy dobrowolnie wybrali taki los, jak i ci, którzy zostali do niego zmuszeni (Kubicka 2005: 23).

musiałaby mieć dwie możliwe drogi działania: może nie wybrać takiej drogi (nie zostać tułaczem-wędrowcem), bądź też wybrać ją. Pierwsza możliwość wyklucza wybór, druga sugeruje nadużycie, jeśli potraktujemy jednostkę jako bezdomnego, a nie wędrowca właśnie (Oliwa-Ciesielska 2004: 22). „Jeśli osoba ma możliwość powrotu do domu, a nie czyni tego z powodu chęci tułania się, nie może być ona traktowana jako osoba bezdomna, jeśli tylko jej wędrowki są dla niej potrzebą, którą chce zaspokoić” (tamże: 23).

Zaproponowane kategorie być może miałyby rację bytu tylko i wyłącznie przy indywidualnym rozpatrywaniu sytuacji jednostki oraz kontekstu stawiania się bezdomnym. Proponowanie powyższej klasyfikacji być może wynika z pobieżności czy pochopności dokonywania diagnozy sytuacji jednostki (ocena stanu aktualnego, bez wnikliwej próby zrozumienia kontekstu społecznego, ekonomicznego czy socjalizacyjnego zjawiska, co w konsekwencji pozwala uznać ją za bezdomnego z wyboru). Dobrowolny wybór można uznać – jak twierdzi M. Oliwa-Ciesielska – jedynie „w przypadku osób prawidłowo socjalizowanych, które miały możliwość właściwej oceny swojej sytuacji życiowej” (tamże).

### **Etiologia bezdomności jako stanu „posiadania”/„nieposiadania”**

Zgodnie z opisywaną koncepcją bezdomności jako stanu „posiadania” lub „nieposiadania”, jej przyczyn poszukuje się w deficytach wychowawczych pojawiających się już w okresie dzieciństwa<sup>8</sup>. Teresa Sołtysiak na podstawie swoich badań (1997: 13–16) pisze o zachowaniach patologicznych w rodzinach, zgodnie z którymi większość bezdomnych mężczyzn wywodziła się z rodzin o zaburzonej strukturze – rozwody bądź porzucenia rodziny przez jednego z rodziców, wzmocnionych przez zjawiska patologiczne, jak alkoholizm rodzica, prostytutka czy przestępczość<sup>9</sup>.

Zatem podkreśla się tu znaczenie socjalizacji pierwotnej, a więc rozwój w takim, a nie innym środowisku, posiadanie takich, a nie innych grup odniesienia. „Regularne kontakty z osobami biernymi życiowo i charakteryzującymi się apatią dziedziczną od pokoleń stanowią dla osoby bezdomnej negatywny przykład postępowania” (Oliwa-Ciesielska 2004: 72). „Wyniesione” z rodziny braki emocjonalne mają być rekompensowane u bezdomnych za pomocą różnego rodzaju systemów pomocowych<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Więcej w: Duracz-Walczyk 1996; Pisarska 1993; Przyemeński 2001.

<sup>9</sup> Więcej w: Śledzianowski 1997.

<sup>10</sup> Wymienia się różnorodne czynniki wpływające na negatywną socjalizację w rodzinie, a wśród nich: pozostawanie bez opieki, sieroctwo naturalne, sieroctwo społeczne (porzucenie

Doświadczenie trudności w domu rodzinnym często doprowadza do powielania tychże zachowań we własnym życiu. Bezdomni doświadczają tych samych bądź podobnych sytuacji, problemów. „Niewiele osób bezdomnych deklaruje, że stan bezdomności i negatywne doświadczenia, jakie się z nim wiążą, są dla nich doznaniem nowej sytuacji życiowej. Badani bowiem w czasie życia z rodziną pochodzenia i prokreacji doświadczali kłopotów z policją, kar więzienia, bardzo ciężkich chorób, alkoholizmu, poniżania. Zatem rozłąka z rodziną nie jest jedynie następstwem decyzji życia w stanie bezdomności. Symptomów rozluźnienia kontaktów z rodziną dopatrywać się można w czasie, kiedy rodziny pochodzenia zaniedbywały wypełnianie podstawowych funkcji opiekuńczo-zabezpieczających wobec swoich członków. Zatem rozłąka emocjonalna z członkami rodziny to rozpoczęty w dzieciństwie proces pogłębiania się izolacji, osamotnienia, braku sensu życia” (Oliwa-Ciesielska 2004: 75).

Zatem zgodnie z opisywaną koncepcją, przyczyn bezdomności doszukuje się w problemach w rodzinie.

### **Bezdomność jako minimalizacja uczestnictwa w życiu społecznym**

„Bezdomność może być interpretowana jako proces zmniejszającego się uspołecznienia jednostek dotkniętych utratą miejsca zamieszkania” (Gramlewicz 1998: 31), ujawniając silny związek między bezdomnością a zjawiskami z zakresu więzi społecznych. „Chodzi o pewnego rodzaju proces przemieszczania się jednostek, które do niedawna miały swoje miejsce w strukturze społecznej, a które to przeszły od owego stanu uczestnictwa w społeczeństwie do stanu, w którym ów zakres społecznych powiązań ulega ograniczeniu lub w większości przypadków nawet zanikowi” (Gramlewicz 1998: 31). „Przemieszczanie się” jednostek w strukturze społecznej (tamże) związane jest z ich „wypadaniem” z realizowanych ról społecznych, a przez to zanikaniem więzi między nimi a społeczeństwem.

Postępującemu procesowi minimalizacji potrzeb osoby bezdomnej (rezygnacji z realizacji kolejnych potrzeb – kulturowych, ekonomicznych, edukacyjnych

---

dziecka będące wynikiem choroby czy zaniedbania rodziców), pozostawanie bez odpowiedniej opieki spowodowane pracą zawodową rodziców, posiadanie niedostatecznych środków materialnych, zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny (rozpad rodziny, błędy wychowawcze) (Kelm, Kopyński 1974: 230; por. Oliwa-Ciesielska 2004: 73; Kołakowska-Przełomiec 1978: 67).

czy wreszcie także i biologicznych) wydaje się towarzyszyć proces obniżania oczekiwań względem życia czy względem samego siebie<sup>11</sup>.

### **Minimalizacja uczestnictwa w rolach społecznych**

Funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie oznacza odgrywanie przez nią ról (Parsons 1972). System społeczny stanowi zatem składową systemów interakcji różnych podmiotów, zajmujących pewne pozycje, odgrywających normatywnie przypisane im role (Oliwa-Ciesielska 2004: 125).

Według Barbary Gramlewicz (1998) stopniowemu „wypadaniu” bezdomnego z pełnych ról społecznych towarzyszy proces stopniowego przechodzenia przez strukturę społeczną – od silnej pozycji gwarantowanej posiadaniem domu przez utratę dachu nad głową aż po stopniowe ograniczenie uczestnictwa w życiu społecznym, a wraz z nim zanikanie więzi społecznych (Kubicka 2007: 336–337). Bezdomni stopniowo zaprzestają podejmowania poszczególnych ról społecznych „związanych z alokacją w strukturze społecznej i z konstruowaniem społecznego statusu – przede wszystkim ról zawodowych” (Oliwa-Ciesielska 2003: 421). Rezygnują z ról zwyczajnych, naturalnych dla każdego obywatela przez choćby niekorzystanie z przysługujących im praw obywatelskich czy też usług różnych instytucji.

### **Zubożenie więzi społecznych**

Zanikanie więzi społecznych stanowi rezultat niewypełniania ról społecznych oraz płynących z nich oczekiwań. Bezdomność jest tu rozumiana jako proces „stopniowej utraty szerszych relacji społecznych, czego konsekwencją jest ograniczenie i zawężenie kontaktów społecznych do grupy innych bezdomnych” (Kubicka 2007: 351). Wraz z „wypadaniem” bezdomnego z kolejnych ról społecznych dochodzi do zanikania więzi społecznych, w konsekwencji aż do całkowitego zerwania więzi rodzinnych, sąsiedzkich, koleżeńskich (Gramlewicz 1998; por. Kubicka 2007: 336–337).

### **Etiologia bezdomności jako minimalizacji uczestnictwa społecznego**

Przyczyn rozumienia bezdomności jako minimalizacji uczestnictwa społecznego upatruje się w niespełnianiu oczekiwań społecznych względem jednostki,

---

<sup>11</sup> Więcej w: Maslow 2006.

co – zdaniem Moniki Oliwy-Ciesielskiej – nie wypływa z niechęci bezdomnych, ale raczej z problemów w ich życiu, prowadzących do trudności w internalizacji zasad. Zdaniem autorki „nie chodzi o fakt, że bezdomni odrzucili istniejący ład społeczny, ale przede wszystkim o to, że reguł owego ładu po prostu nie przyśwoili” (Oliwa-Ciesielska 2003: 422). Ten brak internalizacji norm i wartości nie wypływa ze świadomej niechęci bezdomnych, z ich nonkonformizmu, jak to często się im przypisuje. Ów „pseudoindywidualizm” (jak go nazywa autorka) jest raczej wynikiem przypadkowej odmienności, często przez nich spowodowanej, często nie zaakceptowanej przez samych bezdomnych.

Nieumiejętność odgrywania ról społecznych przez osoby bezdomne wiąże się także bardzo często nie tylko z nieumiejętnością wypełniania zawartych w nich oczekiwań, ale i z ich rozbieżnością w stosunku do nich. Zatem obok niewypełniania oczekiwań przyczyną bezdomności jest w tym rozumieniu także sprzeczność tkwiąca w samych oczekiwaniach. Inne oczekiwania bowiem mają pracownicy schronisk, wymagający od przebywających tam aktywnej postawy, akceptacji zasad i współdziałania; przypadkowo spotkane na ulicy osoby wymagają od bezdomnych raczej potwierdzenia przypisywanej im bierności i apatii; zaś inni bezdomni mają jeszcze inne oczekiwania wobec siebie nawzajem (tamże: 427). Sprzeczne informacje wywołują frustrację, a ta z kolei prowadzi do stopniowego wycofania się jednostki<sup>12</sup>.

Tak więc z jednej strony przyczyn bezdomności możemy upatrywać w problemach związanych z niespełnianiem oczekiwań bądź też istnieniem rozbieżności oczekiwań społecznych wobec jednostek; z drugiej zaś strony to „niedoskonałości i zakłócenia w obrębie struktury społecznej [...] tworzą populację zagrożonych ryzykiem bezdomności, a niedoskonałości jednostek determinują, kto z zagrożonej ryzykiem bezdomności populacji stanie się rzeczywistym bezdomnym” (Wright 1998: 9; za Grotowska-Leder 2005: 77). Zatem zgodnie z opisywaną koncepcją przyczyn stawania się bezdomnym możemy doszukiwać się w nieadekwatności i nieefektywności pomocy społecznej. Stąd istotną rolę odgrywają tu nie czynniki endogenne, lecz egzogenne. Zmiany demograficzne, ruchliwość społeczna, bezrobocie, pauperyzacja społeczeństwa, rozwarstwienie społeczne – wszystkie te zjawiska mogą doprowadzić w konsekwencji do stawania się bezdomnym (Danecki 1998; cyt. za Firlit-Fesnak 1998: 38)<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> Warto dodać, że według opisywanej koncepcji za bezdomność odpowiadają również trudności czy zakłócenia w strukturze społecznej (Grotowska-Leder 2005: 77), czy też nieefektywność pomocy społecznej (Kubicka 2007; Grotowska-Leder 2005; Moczuk 2000).

<sup>13</sup> Bowiem „w hipotetycznym świecie, w którym nie byłoby alkoholików, narkomanów, chorób psychicznych, ruchu deinstytucjonalizacyjnego, ani żadnych indywidualnych i społecznych patologii, nadal istniałby budzący grozę problem bezdomności, po prostu dlatego, że nie ma dosyć

## „Stawanie się” bezdomnym jako proces negocjowania tożsamości<sup>14</sup> – ujęcie symboliczno-interakcyjne

Zgodnie z przesłaniem symbolicznego interakcjonizmu świat społeczny stanowi sieć powiązań między statusami, pozycjami, pośród których dochodzi do wypełniania przez jednostki swoich ról (Turner 1985: 420). Tu bezdomność ujawniana jest odpodmiotowo jako subiektywne odczucia jednostki, rozumiana jako konstrukt społeczny oparty na budowaniu statusu bezdomnego w interakcjach społecznych. Bezdomność z perspektywy interakcyjnej nie może być utożsamiana ze stanem, w jakim znajduje się jednostka. Należałoby zrezygnować z pojęcia „bycia bezdomnym” na rzecz „stawania się bezdomnym”, a więc procesu ciągłego, stopniowego stawania się coraz bardziej bezdomnym. Proces ten oparty jest na mechanizmie ciągłych, dynamicznych zmian tożsamościowych jednostki, czemu konsekwentnie towarzyszą zmiany w reakcjach społecznych na jednostkę oraz przedefiniowanie granic światów przeżywanego (świata „swoich” i „obcych”) wraz z odpowiadającymi temu reakcjami społecznymi podmiotów ze świata „swoich” i „obcych”. To proces ciągłych interakcji między aktorami społecznymi, negocjowania swojego „bycia w świecie”, możliwości społecznego uczestnictwa.

Bezdomność z perspektywy aktorów jej doświadczających, stanowi bez wątpienia zmianę na gorsze w porównaniu z ich dotychczasową sytuacją życiową. Wejście na drogę bezdomności poprzedzone jest pojawieniem się momentu przełomowego w życiu osoby, prowadząc do podjęcia decyzji krytycznej, będącej momentem rozpoczynającym proces symbolicznego stawania się bezdomnym – włączania w „świat bezdomnych” i bycia odbieranym przez innych, dawniej „swoich”, za „innego”, bo „bezdomnego”<sup>15</sup>. Bezdomność utożsamiana jest z po-

---

tanich mieszkań, by zakwaterować populację ludzi ubogich” (Wright 1998: 50; w: Grotowska-Leder 2005: 76).

<sup>14</sup> Teoria traktująca o procesie „stawania się” bezdomnym, solidnie ugruntowana w materiale badawczym, została przeze mnie wygenerowana w przeprowadzonych przeze mnie badaniach uczestniczących z bezdomnymi, przeprowadzonych wśród bezdomnych przebywających na ulicach dużego miasta (lata 2005–2008) oraz w hostelu utworzonym w ramach jednego ze stowarzyszeń (lata 2007–2013). Więcej w: Wujcicka (2008) oraz Kostrzyńska (2010, 2011).

<sup>15</sup> Rozróżnienie na świat „swoich” i świat „obcych” stanowi analogię do koncepcji światów społecznych A. Straussa: „świat (...) jest skupieniem ludzi powiązanych komunikowaniem się, czyli określonym uniwersum dyskursu. Niezależnie od tego, czy jego członkowie są w bliskości przestrzennej, czy nie, uczestniczą oni w istotnych aktach wymiany symbolicznej, stąd wypływa fakt podzielania przez nich pewnej perspektywy w postrzeganiu rzeczywistości” (Lindesmith, Strauss, Denzin 1975: 469).

czuciem osamotnienia, bezcelowości, rozżalenia na swój los, łączona z wejściem w świat „obcych”, tworzony przez innych, nieznanych, wrogich. Pojawia się poczucie osamotnienia, niejednokrotnie pomimo obecności innych osób, znajdujących się w podobnej sytuacji. Tę emocjonalną pustkę, obok poczucia osamotnienia, potęguje dodatkowo towarzyszące bezdomnemu poczucie bez nadziei, bezcelowości podejmowanych działań, ściśle związane z rozżaleniem na swoją sytuację. Na tym etapie możemy mówić o bezdomności fizycznej (bezdachowości), której towarzyszy bezdomność emocjonalna<sup>16</sup>.

Włączanie w świat bezdomnych niesie za sobą konieczność autodefinicji samego siebie jako osoby bezdomnej przy jednoczesnym braku identyfikacji społecznej w tożsamości bezdomnego, która to – rozłożona w czasie – tworzy się stopniowo. Moment autodefinicji siebie jako bezdomnego wydaje się otwierać proces stawania się bezdomnym w pełnym wymiarze. Jednocześnie bezdomny znajduje się w okresie zawieszenia<sup>17</sup>, czemu towarzyszy jego zagubienie, nieporadność, brak kompetencji do poruszania się po nim. To czas niezwykle trudny dla bezdomnego, który nie czuje się wówczas „u siebie”, nigdzie już nierozpoznawany przez dotychczasowych „swoich”, wciąż jeszcze nierozpoznawany przez „obcych” – bezdomnych. Co prawda bezdomny podejmuje tu próby zrekonstruowania dawnego życia czy też zbudowania nowego, które – kończąc się fiaskiem – zmuszają go do podjęcia jednej już tylko na ten moment najważniejszej próby – *odnalezienia się w nowym, nieznanym*.

Autodefinicja siebie jako bezdomnego niesie ze sobą konsekwencje pracy nad własnym wizerunkiem. Bezdomny dokonuje wyboru spośród dwóch symbolicznie dostępnych mu ról: *na normalnego* oraz *na bezdomnego*<sup>18</sup>. Na tym etapie,

---

<sup>16</sup> Jak wskazuje analiza biografii bezdomnych, cechy bezdomności emocjonalnej pojawiały się już na długo przed wystąpieniem bezdomności fizycznej.

<sup>17</sup> W celu oddania atmosfery zjawisk opisywanych przez badanych w tekście pojawiają się określenia *in vivo codes* (Strauss 1969) – zaczerpnięte z języka potocznego uczestników badania – opatrzone dla wyróżnienia kursywą.

<sup>18</sup> Moje badania sugerują potrzebę rozróżnienia bezdomnych przyjmujących autoprezentację w roli *na normalnego*, a więc tego nie wyróżniającego się niczym (poza posiadaniem dachu nad głową) od reszty społeczeństwa; oraz w roli *na bezdomnego*, czyli tych wypełniających stereotyp bezdomnego istniejący w społeczeństwie („brudny, śmierdzący”). Więcej w: Kostrzyńska 2010.

Nawiązując do koncepcji naznaczenia społecznego E. Goffmana (2005), bezdomni z autoprezentacją w roli *na normalnego* będą stanowić grupę dyskredytowanych nosicieli piętna, podczas gdy ci w roli *na bezdomnego* – grupę zdyskredytowanych. Dyskredytowani bezdomni (w roli *na normalnego*) to ci, którzy uważają, że ich inność nie jest ani znana, ani natychmiast rozpoznawalna. Natomiast bezdomni zdyskredytowani, w roli *na bezdomnego*, to grupa nosicieli piętna, uważająca swoją inność za znaną a priori przez innych bądź też od razu rozpoznawalną.

wciąż starając się zapobiec zaawansowaniu na drodze stawania się bezdomnym w sensie symbolicznym, nie czuje się i nie chce stać się podobny do „innych” bezdomnych. Poprzez przyjęcie autoprezentacji w roli *na normalnego* unika kontaktu z bezdomnymi, sprowadzając ich do określenia „oni”, w opozycji do odrębnego, odcinającego się „ja”. Wszystko to ma na celu uniknięcie lub przynajmniej odłożenie w czasie bezdomności w sensie symbolicznym – rozpoznawania go jako bezdomnego przez szersze społeczeństwo i samych bezdomnych (przy jednoczesnej zgodzie na bezdomność w sensie fizycznym – brak dachu nad głową oraz emocjonalnym – brak kogoś bliskiego). Ciągły opór bezdomnego wobec coraz silniejszego stawania się bezdomnym, a przez to odłożenie w czasie przyjęcia autoprezentacji w roli *na bezdomnego*, powoduje wydłużenie *okresu zawieszenia* i tożsamościowe zagubienie związane z brakiem przynależności.

Z czasem, gdy bezdomny nie odnajduje zrozumienia i pomocy u „normalistów”, coraz większą rolę zaczynają pełnić w jego życiu alkohol i *snajperzy*<sup>19</sup>, trudniej mu zachować higienę, zadbać o żywność, uzyskać informacje dotyczące przetrwania. Tymi „bliższymi” zaczynają być inni bezdomni, oferując wszystko to, czego zabrakło ze strony „normalistów”. Wówczas następuje moment zmiany autoprezentacji z roli *na normalnego* w rolę *na bezdomnego*. Dochodzi do prze-definiowania granic między światem „obcych” a światem „swoich”, zmiany reakcji społecznej, a w konsekwencji do coraz silniejszego włączania w świat bezdomnych, z czasem ograniczającego się do świata „swoich”. Tym samym następuje identyfikacja społeczna w tożsamości bezdomnego. Bezpośrednią przyczyną swoistego przejścia między światami są interakcje bezdomnego z reprezentantami zarówno świata „obcych”, jak i świata „swoich”, prowadząc do symbolicznej zamiany granic tych światów, a więc i możliwości uczestnictwa społecznego bezdomnego.

Z jednej strony świat bezdomnych w znaczeniu ogólnym rozumiany jest tutaj jako świat ludzi „bez domu”, których łączy poczucie osamotnienia i sposób reakcji na nich przez świat „obcych”. Uczestnictwo w tym świecie nie jest jednak współuczestnictwem. Przeciwnie – świat ten jawi się jako „podstępny” i wrogi. Z drugiej zaś strony, włączanie w świat bezdomnych prowadzić może do włączania w świat „swoich”, których stanowią ci wspierający się nawzajem, spędzający razem czas, samoorganizujący się, dzielący między sobą trudy życia bezdomnego. Identyfikacja „my” odnosi się tutaj do małych grup, dzielących

---

<sup>19</sup> *Snajper* to według uczestników badania kolega bezdomnego, który poprzez namawianie go do spożywania alkoholu utrudnia jego wychodzenie z bezdomności, *wciągając w płynną rzeczywistość (płynną*, bo „zakrapianą” spożytym alkoholem).

ze sobą codzienność. Z kolei identyfikacja ze światem bezdomnych polega raczej na symbolicznym podzieleniu tego samego losu i sposobu odbioru przez ludzi „z zewnątrz”.

Proces przechodzenia między światami tożsamy z procesem stawania się coraz bardziej bezdomnym prowadzi ostatecznie do bezdomności symbolicznej, a więc utożsamienia się bezdomnego ze światem „swoich” – uznanie „ich” za „swoich”, zaś siebie za członka tej grupy.

### **Etiologia bezdomności z perspektywy symboliczno-interakcyjnej**

Na definicję bezdomności z perspektywy interakcyjnej składają się następujące kategorie: (1) sposób identyfikacji przez obcych; (2) uczestnictwo w świecie swoich, identyfikacja ze swoimi (udział w społecznej organizacji przetrwania, uwspólnione poczucie czasu, bycie rozpoznawanym jako swój/identyfikowanym jako swój); (3) definicja obcych – uwspólnianie obcych i ich typizacja (świat wspólnych wrogów).

W związku z tym bezdomność „rozgrywa się” na trzech równoległych poziomach identyfikacji: identyfikacji obcych i ich typizacji, identyfikacji przez obcych, identyfikacji przez swoich. Analogicznie, „bycie bezdomnym”, czy „trwanie w bezdomności” jest procesem uczestniczenia społecznego w świecie zorientowanym na podstawowe działanie zapewniające przetrwanie (społeczna organizacja przetrwania, uwspólniony czas), którego reprezentanci rozpoznawani są przez większy krąg społeczeństwa i którzy mają jasną definicję obcych oraz ich typizację (uwspólnieni obcy pomocni lub utrudniający przetrwanie).

Zatem zgodnie z opisywaną koncepcją przyczyn bezdomności należy poszukiwać w jej społecznej tożsamości, przypisywanej tym, którzy zostali przez innych uznani za „domnego” bądź „bez-domnego”; tych, którzy samookreślili się jako bezdomni, w konsekwencji czego na podstawie przyznanej etykiety zaczęli być traktowani inaczej niż uważani za „domnych”. Bezdomność nie jest zatem funkcjonalną niezdolnością jednostki, jak wskazywały wcześniejsze podejścia plasujące się w ujęciu normatywnym, ale konsekwencją reakcji społeczeństwa. Jednocześnie takie rozumienie bezdomności (przez pryzmat mechanizmów konstruowania społecznej tożsamości) zwraca uwagę na społeczne konsekwencje bycia bezdomnym (jednostka podlega symbolicznemu wyłączeniu społecznemu i degradacji statusu społecznego). Rozumienie bezdomności jako konstruktu społecznego ujawnia uwikłanie jednostki w interakcję społeczną, w ramach której negocjowana jest jej tożsamość.

W analizie opisywanego procesu stawania się bezdomnym znacząca jest teoria etykietowania (*labeling theory*), inaczej teoria naznaczania społecznego („przyklejania etykiety”, „piętnowania”, „stygmatyzowania”) (Marshall 2005: 411; Sztompka 2002: 411; Sęk 1993: 95; Oliwa-Ciesielska 2004: 161). Niewypełnianie społecznych oczekiwań uruchamia machinę etykietowania, prowadząc do negatywnych reakcji ze strony innych. Nie chodzi tu jednak o „normalne” czy „nienormalne” zachowanie się aktora społecznego, ale o takie, a nie inne zaklasyfikowanie go przez innych. „Dewiacja nie jest cechą czynu, który jednostka popełniła, ale raczej konsekwencją zastosowania przez innych norm i sankcji wobec sprawcy czynu. Dewiacja jest więc cechą przypisaną przez otoczenie, będącą bezpośrednim świadkiem określonych zachowań jednostek” (Sęk 1993: 95). Naznaczanie społeczne rodzi się zatem w interakcji. Według Edwina M. Lemerta (1971: 187–192) samo działanie, zachowanie jednostki nie wpływa jeszcze negatywnie na jej psychikę, stanowiąc jedynie dewiację pierwotną. Dopiero doświadczenie przez nią reakcji społecznej (zazwyczaj negatywnej) na to zachowanie powoduje do życia dewiację wtórną, wywołując utrwalanie negatywnych postaw, odczuć (por. Oliwa-Ciesielska 2004: 162). „Osoba obdarzona etykietą zaczyna być zgodnie z nią traktowana i w efekcie swym zachowaniem wypełnia wytyczne co do roli, jaką powinna w mniemaniu ogółu spełniać, staje się tym samym «dewiantem z przekonania»” (tamże: 163). Bezdomny zaczyna utożsamiać się z przypisaną mu rolą, postrzegać siebie oczyma stygmatyzujących innych, którzy to wykreowali jego negatywny obraz siebie. Podejmowane próby walki z przypisaną etykietą kończą się w jego przypadku kolejnymi piętnującymi reakcjami ze strony tych dbających o czystość i niezmienność raz dokonanej naznaczającej diagnozy. Społeczeństwo chce kontrolować dewiację poprzez przyznawanie osobie statusu dewianta, a dalej ograniczać jej możliwości, wzmacniać dewiację (dewiantem staje się zatem ta osoba, której społeczeństwo z powodzeniem przyznało etykietę dewianta) (Olechnicki, Załęcki 2002: 221). Nadaniu statusu dewianta służyć może powierzchowność oceny bądź zachowanie jednostki, przez społeczeństwo odbierane jako dewiacyjne. Stosowane sankcje, uruchamiane na skutek mechanizmu kontroli, stymulują ujawnianie kariery dewiacyjnej jednostki z powodu izolowania jej, degradacji jej statusu społecznego, popychania w stronę innych dewiantów, aż wreszcie wtlaczania w rolę w tym przypadku bezdomnego. Jak pisze Erving Goffman: „gdy ktoś, kto w zwykłych interakcjach [...] mógłby zostać bez trudu zaakceptowany, zostaje nosicielem łatwo zauważalnej, odstręczającej nas od niego cechy, okoliczność ta zarazem deprecjonuje inne jego właściwości, które mogłyby wyrzucić na nas pozytywne wrażenie. Taką osobę obciąża piętno, zasadniczo modyfikujące nasze antycypacje

w stosunku do niej” (Goffman 2005: 19). W świetle analizowania bezdomności dewiacja rozpatrywana w kategorii konstruktu społecznego ujawnia realizowaną przez społeczeństwo „produkcję” bezdomności przez etykietowanie ludzi jako bezdomnych.

## Zakończenie

Próba zaprezentowania zjawiska bezdomności, usystematyzowanego w obrębie trzech koncepcji, miała na celu wskazanie różnorodności podejść i interpretacji. Jednocześnie zaprezentowane tu rozmaite sposoby postrzegania bezdomności stanowią jedynie wycinek tego, co proponuje literatura. Dokonana przeze mnie próba ich uporządkowania może pomóc w lepszym zrozumieniu zjawiska. Tym samym, mając świadomość, z jakiego punktu widzenia je postrzegamy, nie tylko jesteśmy w stanie w głębszy sposób podjąć się analizy, ale i być może staranniej projektować wyłaniające się z prowadzonych badań pomysły na zmianę sytuacji dotyczącej badanych. Bowiem za określonym sposobem postrzegania bezdomnego kryje się określony sposób traktowania: jako tego, który posiada pewne dysfunkcje bądź też brak mu określonych cech, tego, który traci więzi społeczne i wypada z pełnionych w społeczeństwie ról na skutek trudności leżących w nim samym bądź w społeczności, w której funkcjonuje; czy wreszcie tego, którego dotyczy proces stygmatyzacji, w której przebiegu istotną rolę odgrywa społeczeństwo, a nie jedynie sam „winny czy niewinny” pozostawania bez domu człowiek.

Zdecydowanie bliższy jest mi sposób patrzenia na bezdomność przez pryzmat prezentowanych w trzeciej koncepcji międzyludzkich negocjacji statusów wpisanych w interakcje. Proces zawiązywania relacji z uczestnikami moich badań potwierdził, że mądrze wykorzystany czas towarzyszenia im w ich codzienności prowadzić może do zrozumienia Innych, właśnie – Innych, a nie gorszych. To od nas – „domnych” zależy, czy w „bez-domnym” dostrzeżemy *brudnego, śmierdzącego, zawszawionego, leniwego pijaka bez honoru*, czy też Człowieka, który, tak jak my – „nie-bezdomni”, posiada lepsze, jak i gorsze chwile w życiu, ma swoje radości i problemy, tęskni za ciepłem i miłością, za spokojem rodzinnym, doświadcza cierpienia i jest bogaty w mądrość, której od niego możemy się uczyć.

## Bibliografia

- Bartosz B., Błażej E. 1995. *O doświadczeniu bezdomności*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Warszawa.
- Dobrowolski P., Mądry I. 1998. *Ubodzy i bezdomni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Duracz-Walczak A. 1996. *Bezdomni*, Centrum Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa.
- Grotowska-Leder J., Faliszek K. red. 2005. *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń.
- Florczak J. 1990. *Bezdomni w Polsce. Działalność Towarzystwa św. Brata Alberta Chmielowskiego*, [w:] *Zaradność społeczna*, red. J. Kwaśniewski, R. Sobiech, J. Zamecka, Ossolineum, Wrocław.
- Giermakowska R. 2005. *Oblicza bezdomności. Teoria i praktyka*, [w:] *Ekskluzja i inkluzja społeczna*, red. J. Grotowska-Leder, K. Faliszek, Toruń, s. 16–22.
- Goffman E. 2005. *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, tłum. A. Dzierżyński, J. Tokarska-Bakir, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Gramlewicz M. 1998. *Bezdomność jako przejaw adaptacji społecznej*, [w:] *Ubodzy i Bezdomni*, red. P. Dobrowolski, I. Mądry, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- Grotowska-Leder J. 2005. *Ekskluzja społeczna – aspekty teoretyczne i metodologiczne*, [w:] *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, red. J. Grotowska-Leder, K. Faliszek, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń, s. 25–45.
- Gulczyńska A. 2007. *Zagrożenia rozwoju społeczno-kulturowego – przykład wrastania społecznego nastoletniej młodzieży w kontekście sąsiedztwa*, [w:] E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, t. I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kelm A., Kopczyński W. 1974. *Metodologia rozpoznawania potrzeb opiekuńczych*, [w:] *Metodologia pedagogiki społecznej*, red. T. Pilch, Wrocław.
- Kołakowska-Przełomiec M. 1978. *Środowisko rodzinne w świetle badań kryminologicznych*, [w:] *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczość w Polsce*, red. J. Jasiński, Wrocław.
- Kostrzyńska M. 2010. *W jaki sposób świat „obcych” staje się światem „swoich”?*, „Praca Socjalna”, nr 4, s. 54–68.
- Kostrzyńska M. 2011. *Ścieżki dochodzenia do bezdomności. Rekonstrukcja procesu na przykładzie badań biografii bezdomnych*, [w:] *Uczenie się z biografii Innych*, red. E. Dubas, W. Świtalski, Wydawnictwo UŁ, Łódź, s. 157–173.
- Kostrzyńska M. 2014. *Homelessness – the multiplicity of dimensions. Systematization proposal and rationale for social work*, [w:] *Social Work Identity in Europe. An Academic and Professional Debate*, red. M. Slana, A. Kallay, M. Hromkova, Trnava University, Slovak Research and Development Agency, Trnava, s. 41–54.
- Kotlarska-Michalska A. 1998. *Samotność i poczucie osamotnienia jako problem współczesnej socjologii*, [w:] *Między przeszłością a przyszłością*, red. J. Włodarek, Poznań.
- Kubicka H. 2005. *Bezdomność rodzin samotnych matek. Społeczno-pedagogiczne aspekty zjawiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Kubicka H. 2007. *Bezdomność – przykład zagrożenia rozwoju społeczno-kulturowego przez stopniową utratę związków z innymi a instytucjonalne możliwości i granice włączania społecznego*, [w:] E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lemert E.M. 1971. *Instead of court: Diversion in juvenile justice*, U.S. Government Printing Office, Washington D.C.
- Lindesmith A.R., Strauss A.L., Denzin N.K. 1975. *Social Psychology*, The Dryden Press, Hinsdale, Illinois.
- Marshall G. 2005. *Słownik socjologiczny i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Maslow A. 2000. *Motywacja i osobowość*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Moczuk E. 2000. *Bezdomność jako problem społeczny w świadomości osób bezdomnych*, „Polityka Społeczna”, nr 10, s. 14–17.
- Nózka M. 2006. *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja socjalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Olechnicki K., Załęcki P. 2002. *Słownik Socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń.
- Oliwa-Ciesielska M. 2003. *Człowiek bezdomny jako „inny”. Możliwości uczestnictwa społecznego*, [w:] E. Kantowicz, A. Olubiński, *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń.
- Oliwa-Ciesielska M. 2004. *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Parsons T. 1972. *Szkice z teorii socjologicznej*, tłum. A. Bentkowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pilch T., Lepalczyk I. 1995. *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Pisarska M. 1993. *Bezdomni w Łodzi – analiza socjologiczna*, „Polityka Społeczna”, nr 8–11.
- Porowski M. 1995. *Bezdomność – obraz zjawiska i populacji ludzi bezdomnych*, [w:] *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa.
- Przyemeński A. 1997. *Geografia i skala zjawiska bezdomności w Polsce*, „Roczniki Naukowe Caritas” R. 1, s. 29–56.
- Przyemeński A. 2001. *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Akademia Ekonomiczna, Poznań.
- Sęk H. 1993. *Jakość życia a zdrowie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 2, s. 110–117.
- Sołtysiak T. 1997. *Powiązania bezdomności z zachowaniami patologicznymi*, „Problemy Alkoholizmu”, nr 2–3, s. 13–15.
- Strauss A.L. 1969. *Mirrors and Masks, The Search for Identity*, The Sociology Press, San Francisco.
- Śledzianowski J. 1997. *Przyczyny bezdomności spowodowane dysfunkcyjnością rodziny*, „Roczniki Naukowe Caritas”, R. 1, s. 57–70.
- Sztompka P. 2002. *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków.
- Turner J.H. 1985. *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. J. Szmatka, PWN, Warszawa.

- Wierzbicka K. 1990. *Problem bezdomności w Polsce*, [w:] *Strefy niedostatku i nędzy w Polsce*, E. Kuminek (koord.), Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa.
- Wujcicka M. 2008. *Przeszkody w procesie włączania społecznego bezdomnych mężczyzn z perspektywy badanych*, nie publik. praca magisterska, Biblioteka Wydziału Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.